



Ministerstwo Sprawiedliwości

Podsekretarz Stanu
Dariusz Mazur

BK-VII.0520.98.2024
Warszawa, 24 maja 2024 r.

Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na zapytanie nr 448 złożone do Ministra Sprawiedliwości przez Pana Posła Przemysława Wiplera w sprawie *powodów odwołania prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, uprzejmie informuję.

Ad 1 i 2

Minister Sprawiedliwości występując na podstawie art. 27 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334 – dalej „u.s.p.”) do kolegiów właściwych sądów o wydanie opinii w zakresie odwołania z funkcji prezesa, stosownie do treści wskazanego przepisu, przedstawiał pisemne uzasadnienie zamiaru odwołania prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie i prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W przedmiotowych wystąpieniach kierowanych do kolegiów właściwych sądów powszechnych Minister Sprawiedliwości nie odwoływał się do opinii stowarzyszeń Iustitia i Themis.

Należy zauważyć, że od kiedy w 2017 r. doszło do zmiany przepisów o ustroju sądów powszechnych, poprzedni Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro przy wyznaczaniu osób na funkcje prezesów i wiceprezesów sądów wielokrotnie nie kierował się kryteriami merytorycznymi. Zmienione prawo dało mu bowiem możliwość ich odwoływania w ciągu 6 miesięcy bez podania przyczyn. Z drugiej strony przepisy te wyeliminowały wpływ organów samorządu na wybór prezesów i wiceprezesów sądów. Doprowadziło to do sytuacji, w której na powyższe stanowiska, Minister Sprawiedliwości zaczął wyznaczać osoby nieposiadające wystarczającego doświadczenia orzeczniczego i menedżerskiego. Wyznaczone w ten sposób osoby nierzadko stosowały bezpodstawne represje administracyjne wobec sędziów, którzy starali się wdrażać orzeczenia trybunałów międzynarodowych lub krytykowali działania zmierzające do politycznego podporządkowania sądownictwa.

Ponadto taka sytuacja w istocie naruszała konstytucyjne zasady odrębności władzy sądowniczej i niezależności sądów. Jak podkreślał Trybunał Konstytucyjny, prezesi sądów powszechnych wyposażeni zostali w kompetencje w sferze wykonywania zadań przez sądy.

Z tych przyczyn nieograniczony wpływ Ministra Sprawiedliwości na obsadę stanowisk prezesów sądów lub na faktyczne wykonywanie ich zadań przez osoby wyznaczone jedynie przez organ władzy wykonawczej, może powodować nieuprawniony wpływ ministra na działalność orzeczniczą. Aby zagwarantować niezależność sądów konieczne jest zapewnienie w ustawie odpowiedniego udziału samorządu sędziowskiego podczas powoływania i odwoływania prezesów sądów (tak Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, w wyroku z dnia 9 listopada 1993 r., K. 11/93).

Od czasu opisanej zmiany przepisów u.s.p. częstokroć kandydaci na prezesów i wiceprezesów sądów byli wybierani według klucza pozamerytorycznego, a zarazem nie cieszyli się autorytetem i zaufaniem środowiska sędziowskiego, wskutek czego nie byli w stanie w sposób rzetelny wywiązywać się z powierzonych im obowiązków. Uzyskanie powołania na funkcję prezesa sądu w budzącym zasadnicze wątpliwości konstytucyjne trybie ma szczególne znaczenie przy stwierdzeniu powiązania tak powołanej osoby z przedstawicielami władzy wykonawczej bądź przedstawicielami określonych grup politycznych. Istnienie tego rodzaju zależności wprost godzi w niezależność władzy sądowniczej. Tym samym taki stan nie dawał gwarancji prawidłowego wykonywania zadań przez danego prezesa sądu, zgodnie z dobrem i interesem wymiaru sprawiedliwości.

W przypadku decyzji dotyczącej funkcji Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie przyczynami odwołania były m.in. poniższe ustalenia dokonane wobec sędziego Piotra Schaba, który:

- pełniąc funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na 30 dni zawiesił w wykonywaniu zawodu sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Piotra Gąciarkę z powodu podjętej przez niego próby wdrożenia orzeczeń trybunałów międzynarodowych;
- działając jako Prezes Sądu Okręgowego a następnie Apelacyjnego w Warszawie, pomimo obowiązku wynikającego z postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga z dnia 21 marca 2022 r., konsekwentnie uniemożliwiał powrót do pracy sędziego Igora Tulei;
- działając jako Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, utrzymywał stan bezpodstawnego przeniesienia trojga doświadczonych sędziów Ewy Gregajtys, Marzanny Piekarskiej-Drażek i Ewy Leszczyńskiej-Furtak z wydziału karnego do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych, co naruszało orzeczenia sądów krajowych, jak i środek tymczasowy orzeczony przez ETPC.

Sędzia Piotr Schab podjął również szereg nieakceptowalnych działań jako Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, w tym:

- stawiając dnia 6 grudnia 2019 r. zarzut dyscyplinarny sędzi Annie Ciesielskiej-Bator z powodu wystąpienia przez nią z pytaniami prejudycjalnymi do TSUE. W tym zakresie trzeba podkreślić, że samo przedstawienie zarzutu dyscyplinarnego sędziemu za treść orzeczenia jest (poza wyjątkowymi sytuacjami) niedopuszczalne, zaś wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w związku z wystąpieniem przez sędziego do TSUE

o rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej stanowi jaskrawe naruszenie zobowiązań traktatowych Polski wynikających z członkostwa w UE (naruszając m.in. art. 267 TFUE oraz art. 2, art. 4 ust. 3 TUE i art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE);

- biorąc udział w postępowaniu przed Izbą Dyscyplinarną SN, w którym sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi postawiono zarzuty dyscyplinarne m.in. z tego powodu, że wykonując wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (tzw. „sprawa AK”) podjął działania w celu ustalenia prawidłowości powołania tego organu. Postępowanie to doprowadziło do bezprawnego zawieszenia sędziego w wykonywaniu zawodu sędziego na ponad 2 lata, przy czym orzeczenie Izby Dyscyplinarnej SN o zawieszeniu sędziego nastąpiło z naruszeniem zasady działania prawa wstecz oraz z rażącym naruszeniem procedury. Popierania przez Piotra Schaba złożonego w tych warunkach wniosku o zawieszenie sędziego Pawła Juszczyżyna nie daje się usprawiedliwić. W związku z zawieszeniem, Paweł Juszczyżyn złożył następnie skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który wyrokiem z 6 października 2022 r. (skarga nr 35599/20) stwierdził naruszenie kilku przepisów EKPC (art. 6, art. 18, art. 18) i przyznał mu 30 tys. euro zadośćuczynienia. Co istotne, ETPC stwierdził zastosowanie wobec sędziego Juszczyżyna niewspółmiernych środków represji, co naruszało niezależność sądownictwa. Podkreślenia wymaga, że w dotychczasowej praktyce Trybunał stwierdzał naruszenie art. 18 EKPC tylko w najpoważniejszych sprawach, a wyrok w sprawie sędziego Juszczyżyna jest pierwszym, w którym stwierdzono naruszenie tego przepisu przez Polskę;

- stawiając dnia 25 listopada 2019 roku sędziom Sądu Okręgowego w Krakowie: Rafałowi Lisakowi, Wojciechowi Maczudzie i Kazimierzowi Wilczkowi zarzuty dyscyplinarne w związku z podjęciem przez nich jako sędziów sądu odwoławczego wstępnych czynności, zmierzających do przeprowadzenia testu niezależności wobec sędziego, który orzekał w sądzie pierwszej instancji;

- podejmując dnia 29 listopada 2022 r., jako Nadzwyczajny Rzecznik Dyscyplinarny w Sądzie Najwyższym, *prima facie* bezpodstawne postępowanie dyscyplinarne wobec byłej Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, prof. Małgorzaty Gersdorf, w związku z rzekomym złamaniem przez nią ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (sprawa dotyczy uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego - Cywilnej, Karnej i Pracy - z 23 stycznia 2020 r.).

Co więcej, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (sprawy o sygnaturach II KK 206/21, II KK 571/22, II KS 32/21, II KK 505/21, II KO 111/21, II KK 23/22 oraz II KK 288/23) Pan Piotr Schab w związku z okolicznościami towarzyszącymi jego powołaniu na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie jest niezależnym i bezstronnym sędzią w świetle tzw. testu niezależności opartego na uchwale połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 r. wdrażającego wyrok Wielkiej Izby TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (tzw. „sprawa AK”).

Należy wskazać, że pełnienia funkcji prezesa sądu apelacyjnego przez osobę, której każde orzeczenie może być skutecznie zakwestionowane przez stronę ze względu na sprzeczność procedury jej powołania na stanowisko sędziowskie ze standardami międzynarodowymi i krajowymi, nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

W odniesieniu do decyzji o wszczęciu procedury odwołania i zawieszenia w pełnieniu funkcji Kierownictwa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wskazać należy, że Minister Sprawiedliwości taką decyzję podjął po starannym zapoznaniu się z dokumentami dotyczącymi sytuacji sądu, a także orzeczeniami Sądu Najwyższego (sygn. KK 60/23, III KK 109/23 oraz III KK 239/23) podważającymi status sędzi Katarzyny Wysokińskiej-Walenciak jako niezależnego i bezstronnego sędziego ze względu na okoliczności towarzyszące jej powołaniu do sądu apelacyjnego. Analogiczne orzeczenia, tyle, że wydane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie funkcjonują w obrocie prawnym w stosunku do sędziego Zygmunta Drożdżejki (sygn. akt I ACa 518/21 oraz I ACo 291/23).

Sytuacja, w której orzeczenia wydane z udziałem osób pełniących tak wysokie funkcje w sądownictwie mogą być podważone przez strony w oparciu o zarzut nieprawidłowej obsady sądu niewątpliwie podważała autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Odnosząc się do decyzji podjętej w sprawie prezesa SA w Poznaniu sędziego Mateusza Bartosza, wniosek Ministra Sprawiedliwości w tym przedmiocie został uargumentowany szeregiem popełnionych przez sędziego zaniechań oraz nietrafnych działań, jakich dopuścił się wykonując funkcję Prezesa. Doprowadziły one m.in. do pogorszenia wyników statystycznych sądu. Z kolei nieuzasadnione i nietrafne decyzje personalne spowodowały dezorganizację jego pracy. Wszystko to składało się na obraz rażącego i uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych.

Ad 3

Zgodnie z art. 27 § 1 i 7 u.s.p. prezes i wiceprezes sądu mogą być odwołani przez Ministra Sprawiedliwości w toku kadencji w przypadku:

- 1) rażącego lub uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych;
- 2) gdy dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innych powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości;
- 3) stwierdzenia szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych;
- 4) złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji.

Prezes sądu rejonowego może być odwołany przez Ministra Sprawiedliwości także w przypadku rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad komornikami sądowymi działającymi przy tym sądzie. Minister Sprawiedliwości wszczynając procedury odwołania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych dokonuje zmian w kierownictwach sądów, mając na uwadze dobro wymiaru sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości podejmując poszczególne decyzje w tym zakresie, każdorazowo indywidualnie dokonuje takiej oceny, a w sytuacji wystąpień sędziów danego sądu, zapoznaje się z ich treścią oraz przeprowadza ich analizę.

Ad 4

Odpowiadając na treść pytania 4, uprzejmie informuję, że z ekspertyzy prawnej sporządzonej dla Ministerstwa Sprawiedliwości przez prof. dr hab. Zbigniewa Kmiecika *w przedmiocie skutków prawnych postanowień tymczasowych Trybunału Konstytucyjnego dotkniętych wadami prawnymi (związania nimi Ministra Sprawiedliwości)* wynika, że m.in. w postanowieniu z dnia 27 lutego 2024 r. (sygn. akt Ts 32/24) doszło do rozszerzenia zakresu orzekania poza dopuszczony przez ustawę z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: „u.o.t.p.”; Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) zakres, przez co ww. postanowienie nie jest dla Ministra Sprawiedliwości wiążące.

Zgodnie z art. 36 u.o.t.p., w zakresie nieuregulowanym przez tę ustawę, *„do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego”*. Brzmienie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że generalne odesłanie do unormowań k.p.c. pozwala na posiłkowe zastosowanie przepisów owego kodeksu jedynie wówczas, gdy jakaś kwestia nie jest objęta reżimem u.o.t.p., a ściśle rzecz biorąc – nie została uregulowana przez tę ustawę w sposób wyczerpujący. Nie można tego powiedzieć o art. 79 u.o.t.p., w myśl którego, TK *„może wydać postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga konstytucyjna dotyczy, jeżeli wykonanie wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia mogłoby spowodować nieodwracalne skutki, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego albo gdy przemawia za tym inny ważny interes skarżącego lub ważny interes publiczny”* (ust. 1).

W zakresie kognicji TK mieści się – jeżeli chodzi o ochronę tymczasową – wyłącznie zawieszenie lub wstrzymanie wykonania orzeczenia w sprawie. Niedopuszczalne jest zatem rozszerzanie w toku działalności orzeczniczej Trybunału zakresu jego kompetencji w wyniku posiłkowego stosowania art. 755 k.p.c. Zgodnie z art. 77 ust. 1 u.o.t.p. skarga konstytucyjna *„może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”*. Postępowanie w sprawie udzielenia środków ochrony tymczasowej ma charakter akcesoryjny, wypadkowy. Nie może się więc ono toczyć, jeżeli postępowanie główne jest niedopuszczalne (skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w ustawie – art. 61 ust. 4 pkt 1 w zw. z ust. 1 u.o.t.p.).

Z wyrazami szacunku

Dariusz Mazur
Podsekretarz Stanu

/podpisano elektronicznie/